IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 50)
z dnia 4 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 50)

4 marca 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem: posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. z 2020 r. poz. 6 ze zm.) w zakresie umożliwienia psom ratowniczym udziału w treningach na terenach leśnych (BKSP-145-IX-178/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2019 r. poz. 2418) poprzez uchylenie art. 12 ust. 1 pkt 13 (BKSP-145-IX-181/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2209 r. poz. 256 ze zm.) w zakresie art. 73 § 1 (BKSP-145-IX-182/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.) w zakresie zdefiniowania pojęcia „działki sąsiedniej” (BKSP-145-IX-186/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2020 r. poz. 30 ze zm.) w zakresie orzekania o tymczasowym aresztowaniu (BKSP-145-IX-187/20);

– rozpatrzenie projektów dezyderatów:
  – w sprawie zmiany warunków mianowania asesorami prokuratury osób posiadających stopień naukowy doktora nauk prawnych;
  – w sprawie zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawie z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawie z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów;
  – w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 1163 § 2;
  – w sprawie możliwości uwzględnienia w pracach legislacyjnych rządu postulatów w zakresie zmian niektórych ustaw;
  – w sprawie uprawnień emerytalno-rentowych funkcjonariuszy Służby Celnej i funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej;
  – w sprawie zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie rozszerzenia jurysdykcji sądu polskiego orzekającego w sprawie małżeńskiej;

– w sprawie wskazania następcy prawnego Komisji Majątkowej;
– w sprawie zmian w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe oraz ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych;
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. – Prawo konsularne w zakresie obliczania terminów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Łukasz Marciniak** zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, **Maciej Szmit** zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **insp. Robert Kumor** dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, **Przemysław Kazimirski** dyrektor Zespołu „Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur" w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **dr hab. Aleksandra Wentkowska** pełnomocnik terenowy Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach, **Michał Hara** naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Andrzej Nosiadek** prezes Stowarzyszenia Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami STORAT oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Otwieram 50. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Mam zatem swego rodzaju jubileusz prac naszej Komisji.

Informuję, że tak jak poprzednie nasze posiedzenia również to będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Przypominam także, że chęć zabrania głosu przez posła powinna być zgłoszona na adres poczty elektronicznej Komisji lub poprzez odpowiedni czat i zalogowanie się do pokoju wideokonferencyjnego. Informuję, że posłowie obecni tutaj, na posiedzeniu Komisji, głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej i wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej.

Na początek sprawdzimy i stwierdzimy kworum. Proszę panie i panów posłów o przyciśnięcie dowolnego przycisku w systemie do głosowania i w ten sposób potwierdzenie obecności na posiedzeniu. Dziękuję. Zgodnie z informacją sekretariatu informuję, iż zalogowało się i potwierdziło obecność 13 pań i panów posłów. Stwierdzam zatem, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia posiedzenia Komisji.

W porządku tego posiedzenia, zgodnie z zawiadomieniem pani marszałek o zwołaniu posiedzenia, mamy następujące sprawy: w pkt 1 – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach w zakresie umożliwienia psom ratowniczym udziału w treningach na terenach leśnych; w pkt 2 – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej; w pkt 3 – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego; w pkt 4 – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym; w pkt 5 – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie orzekania o tymczasowym aresztowaniu.

A w pkt 6 – rozpatrzenie projektów dezyderatów: – w sprawie zmiany warunków mianowania asesorami prokuratury osób posiadających stopień naukowy doktora nauk prawnych; – w sprawie zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawie z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawie z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów; – w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego; – w sprawie możliwości uwzględnienia w pracach legislacyjnych rządu postulatów w zakresie zmian niektórych ustaw; – w sprawie uprawnień emerytalno-rentowych funkcjonariuszy Służby Celnej i funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej; – w sprawie

zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego; – w sprawie wskazania następcy prawnego Komisji Majątkowej; – w sprawie zmian w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe oraz ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych; – w sprawie zmiany ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. – Prawo konsularne w zakresie obliczania terminów.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Bardzo proszę pana posła Jerzego Paula o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach w zakresie umożliwienia psom ratowniczym udziału w treningach na terenach leśnych.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić petycję osoby prywatnej w sprawie umożliwienia psom ratowniczym odbywania szkoleń na terenach leśnych. Petycja dotyczy zmiany ustawy, spełnia wszystkie wymogi formalne, dlatego może być rozpatrywana przez Komisję do Spraw Petycji.

Wnoszący petycję, a właściwie wnosząca petycję proponuje, aby w ustawie o lasach z dnia 28 września 1991 r. w art. 29 w ust. 3 po pkt 8a dodać pkt 8b w brzmieniu: „osób biorących udział w szkoleniu psów wykorzystywanych do ratownictwa”. A w art. 30 dokonać zmiany treści ust. 2 poprzez nadanie mu brzmienia: „Przepisy ust. 1 pkt 3 i 5 nie dotyczą czynności związanych z gospodarką leśną, pkt 12 –14 nie dotyczą polowań, pkt 13 nie dotyczy szkolenia psów wykorzystywanych do ratownictwa i udziału psów w akcjach ratowniczych”. Proponuje się ponadto, aby w ustawie z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń poz.821 ze zm. dokonać zmiany treści art. 166 poprzez nadanie mu brzmienia: „Kto w lesie puszcza luzem psa, poza czynnościami związanymi z polowaniem i ratownictwem, podlega karze grzywny albo karze nagany”.

Szanowni państwo, głównym tematem tej petycji jest więc żądanie zmiany ustawy dotyczącej zgody na szkolenie psów ratowniczych na terenach leśnych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że akcje ratownicze bez pomocy psów ratowniczych nie byłyby tak skuteczne. Psy ratownicze, psy poszukiwawcze, żeby mogły w takiej akcji uczestniczyć, muszą przez kilka lat być szkolone. Każdy pies, przed dopuszczeniem do akcji, musi zdać egzamin, musi zostać przeprowadzona tzw. certyfikacja. Tę certyfikację pies musi zdawać co roku, czyli to nie jest tak, że po jednorazowym zaliczeniu egzaminu jest ona już udzielana na stałe. Co roku ta certyfikacja musi być odnawiana.

Jednym z elementów certyfikacji, co jest bardzo ważne, jest poszukiwanie osoby zaginionej w lesie, czyli jednym z elementów takiego egzaminu jest poszukiwanie osoby zaginionej w lesie. Pojawia się jednak problem, ponieważ obecne przepisy nie zezwalają na to, aby ratownik wraz ze swoim psem mógł po lesie chodzić i ćwiczyć, trenować. Konkretnie, to przewodnik może iść ze swoim psem, ale ten pies musi być na smyczy czy na jakiejś lince, musi być – tak powiedzmy – przy nodze, nie można puścić go luzem. A akcje ratownicze wyglądają w ten sposób, że pies jest bez smyczy, bez żadnej linki i na przestrzeni kilkuset metrów, a czasami może i więcej, poszukuje osoby zaginionej. To jest więc tak, szanowni państwo, jakbyśmy komuś kazali zdawać egzamin, nie wiem, na samochód ciężarowy, ale pod jednym ważnym warunkiem, że dana osoba nie może wcześniej ćwiczyć na tym samochodzie. Ma tylko iść na egzamin, zdać, a potem od razu będzie już kierowcą. To jest taka niedorzeczność.

Od tego przepisu jest jeden wyjątek, że można ćwiczyć, trenować z psem bez smyczy, ale tylko na terenie parku narodowego. Za zgodą dyrektora parku narodowego można iść i ćwiczyć psa. Jeżeli więc właściciel, przewodnik psa, który jest wykorzystywany w akcjach ratowniczych, mieszka gdzieś na wiosce. I powiedzmy za swoim płotem ma las, to w nim ćwiczyć nie może. Musi jechać do parku narodowego, uzyskać zgodę i tam będzie mógł psa trenować. Dziwny przepis, ale obecnie on obowiązuje.

Proszę państwa, uważam, że należałoby też zwrócić uwagę na to, że treningi, podobnie jak akcje ratownicze, muszą odbywać się w warunkach rzeczywistych. Może być taka sytuacja, pewnie może się to zdarzyć rzadko, ale zdarzyć się może, że pies, który cały czas jest trenowany na smyczy, czyli idzie przy nodze swojego przewodnika, potem w akcji ratowniczej, poszukiwawczej, jest już puszczony bez smyczy i jeśli wtedy zoba-

czy, nie wiem, zająca lub sarnę, to wtedy rzeczywiście może za tym zającem lub sarną pobiec. Będzie to bowiem dla niego coś nowego, coś bardziej ciekawego niż poszukiwanie człowieka. Pies nie będzie się więc koncentrował na tym, do czego był przygotowywany przez lata, tylko zainteresuje się czymś, co zobaczył po raz pierwszy. Dlatego uważam, że ten przepis powinien być zmieniony.

Ale następna rzecz – takich psów, szanowni państwo, w Polsce mamy ok. 70, może 80. Kilka tygodni temu była certyfikacja i tych psów było 73. Nie wiem, powiedzmy, że niech ich będzie 80. Mówimy o całej Polsce, a nie o jednym powiecie czy województwie. Czyli tak naprawdę, jeżeli jest och ok. 80, to wychodzi po 5 na województwo, a więc nie ma jakiegoś zagrożenia, że po lasach będą biegały watahy psów i nie wiadomo, co tam robiły. Nie ma takiego zagrożenia, a ten przepis, który zabrania, niestety ogranicza możliwość szkolenia tychże psów.

Co jeszcze… Szanowni państwo, ważna kwestia jest taka, że właściciele tych psów, ci przewodnicy za szkolenie psa, za jego wychowanie i za udział w akcji ratowniczej nie pobierają żadnego wynagrodzenia. To nie jest tak, że ten przepis, propozycja zmiany ustawy jest po to, żeby ktoś sobie dorobił, zarobił, żeby było mu lepiej. Nie. Ci przewodnicy, właściciele tych psów nie mają żadnego dofinansowania – żadnego. Czasami jest tak, że policja, która ma specjalne pojazdy do przewożenia psów tropiących czy poszukiwawczych, dowozi ich na akcję ratowniczą. Ale jeśli wezmą kogoś, to inny właściciel takiego psa nie czeka już na policję, tylko bierze psa do swojego samochodu i jedzie na własny koszt. Można powiedzieć, że do tego wszystkiego jeszcze dopłaca. Nie ma żadnej gratyfikacji finansowej.

Szanowni państwo, tę petycję popiera co najmniej kilkanaście organizacji i stowarzyszeń, które uważają, że ten przepis powinien być, nie powiem, że natychmiast, ale jednak bardzo szybko zmieniony. Co ważne, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, o ile się nie mylę, to on certyfikuje te psy, czyli tam są przeprowadzane egzaminy – on również popiera propozycję zmiany tej ustawy i popiera tę petycję.

To ja może na razie tyle, proszę państwa, bo nie wiem, czy będą jakieś głosy. Najwyżej później się do nich odniosę. Czekam na państwa głosy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję, panie pośle. Mam nadzieję, że głosy będą. Otwieram dyskusję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jest jakiś sygnał. Pan Maciej Szmit, zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa. Dobrze widzę? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maciej Szmit:

Dzień dobry. Maciej Szmit, Departament Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, zabierając głos w dyskusji, chciałem wskazać, że ustanowienie tego ogólnego zakazu puszczania psów luzem w lesie, poza psami używanymi do polowań, ma na celu przede wszystkim ochronę warunków bytowania i bezpieczeństwa zwierzyny poprzez zapobieganie pogryzieniom, zagryzieniom i gonieniu zwierzyny.

Należy zwrócić uwagę, że psy, które zostają zakwalifikowane do szkolenia jako psy ratownicze, muszą odznaczać się odpowiednimi cechami charakteru, takimi jak zupełny brak agresji, socjalność, niebojaźliwość. Treningi w warunkach naturalnych poprzedzone są specjalistycznymi szkoleniami pod kątem posłuszeństwa oraz współpracy z przewodnikiem. Psy ratownicze od początku szkolenia ukierunkowane są wyłącznie na poszukiwanie ludzi i nie przejawiają zainteresowania innymi zwierzętami, co eliminuje ryzyko związane z zagryzieniem, pogryzieniem i gonieniem dzikich zwierząt. Dlatego minister klimatu i środowiska pozytywnie ocenia propozycję zmiany ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach oraz ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń w zakresie umożliwiającym psom ratowniczym udział w treningach oraz akcjach ratowniczych na terenach leśnych.

Z zastrzeżeniem, że korzystając ze wskazówki zawartej w opinii Biura Analiz Sejmowych, należałoby te przepisy dostosować analogicznie do tych rozwiązań, które funkcjonują obecnie w ustawie o ochronie przyrody, poprzez wskazanie, że takie szkolenia

powinny się odbywać za zgodą nadleśniczego właściwego ze względu na miejsce przeprowadzania szkolenia. Jest to uzasadnione tym, że pozwoli to uniknąć sytuacji zagrożeń dla tych psów związanych z prowadzeniem działań w zakresie gospodarki leśnej czy też równoległego prowadzenia polowania na danym terenie, co mogłoby spowodować zranienie takiego psa, a nawet utratę przez niego życia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Zasady bezpieczeństwa muszą być zachowane, ale bardzo dziękuję za tę opinię. Mam wrażenie, że na razie wszystko idzie w tym samym kierunku. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Przypomnę, że można się zgłaszać poprzez czat. Wtedy sekretariat Komisji to zobaczy. Mamy zgłoszenie pana posła, nie przez czat, tylko osobiście, za pomocą ręki. Pan poseł Wojciechowski, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wprawdzie to już zostało powiedziane, o naturze i sposobie przygotowania takich psów oraz skutkach, jakie to przygotowanie za sobą niesie, czyli te psy… Cała nauka polega na tym, żeby właśnie pozbawić psy agresji i zainteresowania innymi tropami, śladami dzikich zwierząt, bo gdyby te psy interesowały się w trakcie akcji właśnie… Dokładnie ta sama sytuacja – są gdzieś dzikie zwierzęta i gdyby psy się nimi interesowały, podjęłyby inny trop i nie spełniły swojej roli. Nie można by było właściwie z takich psów skorzystać, więc naprawdę zagrożenia dla środowiska naturalnego nie ma.

Łatwość szkolenia, w tym również szkolenia w tym najbliższym otoczeniu, bo to jest… Raczej te psy się wykorzystuje lokalnie. To nie jest tak, że one gdzieś tam jeżdżą daleko. Kwestia szkolenia na lokalnym terenie, z lokalnymi zapachami, lokalnymi dzikimi zwierzętami pozwoli lepiej te psy wyszkolić, niż zakłada dotychczasowa forma – gdzieś tam, jakaś taka, nie chcę powiedzieć koszarowa, ale odległa. Na pewno to szkolenie poprawi wyszkolenie psów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Warto podkreślić jeszcze raz opinię pana posła sprawozdawcy, że naprawdę przede wszystkim są to zwierzęta, które są szkolone i wykorzystywane w fantastycznych celach, ale to wszystko jest robione przez wolontariuszy. Poparcie wielu organizacji pozarządowych dla Stowarzyszenia Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami jest też bardzo ważne. To, że jest to inicjatywa ludzi, którzy są pasjonatami i przynoszą innym pomoc, to też jest fakt, który bardzo mocno trzeba podkreślić.

Ponieważ wspomniałam Stowarzyszenia Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami, to jest z nami pan Andrzej Nosiadek, prezes tego stowarzyszenia. Pan chciał zabrać głos, więc bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami STORAT Andrzej Nosiadek:

Witam serdecznie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie Stowarzyszenia Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami STORAT z Rzeszowa do udziału w posiedzeniu Komisji. Jesteśmy organizacją pozarządową i w pełni popieramy postulaty petycji.

W Polsce od 1968 r., można tak powiedzieć, po raz pierwszy użyto psów do akcji ratowniczej, natomiast dopiero w 1997 r. wprowadzono możliwość wykorzystania zwierząt w akcjach ratowniczych prowadzonych przez straż pożarną. Kilka lat wcześniej przed 1997 r. dodano art. 166 Kodeksu wykroczeń, a więc zanim dopuszczono psy do udziału w akcjach. Stąd jest potrzeba nowelizacji tych przepisów.

Praca psa ratowniczego biorącego udział w poszukiwaniach osób zaginionych powszechnie kojarzona jest z tropieniem, czyli jest działanie na lince, na otoku. Jednak specyfika działań psa o specjalności terenowej wymaga od zwierzęcia przede wszystkim samodzielności i pracy bez smyczy. Stąd szkolenie psów do takich działań często zajmuje dwa lata ćwiczeń. Jak już było powiedziane, do ratownictwa wybiera się psy posiadające pewne predyspozycje. Jedną z ważniejszych jest brak zachowań agresywnych, łagodność do ludzi i zwierząt. Stąd ten dwuletni trening, który odbywa się m.in. w naszej organizacji, jest pewnego rodzaju zniechęceniem zwierzęcia do kłusowania i ścigania zwie-

rząt, a wzmacnia dodatkowo wrodzony instynkt polowania, ale przełożony na poszukiwanie człowieka. Taki pies, podporządkowany przewodnikowi na odległość, jest w stanie wykonywać zadanie bardzo dobrego narzędzia w poszukiwaniu w lesie człowieka. Jeden zespół zastępuje pracę blisko 100 ludzi, którzy by próbowali oczami przeszukać ten trudno dostępny leśny teren. W naszych realiach, w działaniach naszego stowarzyszenia jeden zespół przeszukuje ok. 60 ha w czasie 6 godzin, czyli 10 ha na godzinę – i to zazwyczaj w porze nocnej, w trudno dostępnych terenach leśnych. Praca zwierzęcia i jego nos w nocy w lesie są nieodzowne i bardzo potrzebne.

Nasze stowarzyszenie jest organizacją wolontariuszy, w związku z czym rzeczywiście, jak podkreślano, nie szukamy jakichś własnych korzyści, natomiast realizujemy swoje pasje, swoje hobby. Jesteśmy bardzo dobrze postrzegani przez policję, która w momencie gdy dojdzie do zaginięcia człowieka, ma odpowiednie procedury, które pozwalają nas zawezwać, podpisane porozumienia. W związku z tym wtedy wspieramy często działania policji i udajemy się w tereny leśne, żeby szukać osób zaginionych i wspierać działania policji. Stąd potrzeba jest na pewno taka, że musimy te psy wcześniej wyszkolić i przeegzaminować. Wydaje się czymś oczywistym, że przepisy powinny zostać dostosowane do potrzeb i do realiów, jakie w tym momencie są potrzebne.

Oprócz naszej organizacji jest w Polsce, jak powiedział pan przewodniczący, szereg innych organizacji, które wykorzystują psy w ratownictwie, nie tylko w poszukiwaniach terenowych, ale i wodnych, gruzowych czy lawinowych. W związku z tym tak naprawdę dotyka to wielu służb, nie tylko mundurowych, które potrzebują wykorzystywać psy w ratownictwie. Proszę więc Wysoką Komisję w imieniu stowarzyszenia STORAT o rozważenie możliwości przyjęcia postulatów petycji. Dziękuję bardzo za głos.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz o zabranie głosu proszę panią dr Aleksandrę Wentkowską, pełnomocnika terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach. Bardzo proszę.

Pełnomocnik terenowy Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach dr hab. Aleksandra Wentkowska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie i państwo zgromadzeni, z ramienia rzecznika praw obywatelskich chciałam tylko dodać, iż RPO już od 2016 r. kierował wystąpienia generalne do ministra środowiska. Nie zostały one do końca pozytywnie rozpatrzone, natomiast minister środowiska jedynie wskazał, iż oczywiście przy kolejnej nowelizacji ustawy będzie miał na względzie zmiany, które w tej chwili postuluje stowarzyszenie STORAT.

Kolejne nasze wystąpienie to był 2019 r., gdzie ponownie zwracaliśmy uwagę na konieczność uregulowania tej kwestii, z tym że rzecznik praw obywatelskich skupiał się przede wszystkim na art. 166 Kodeksu wykroczeń, co oczywiście nie umniejsza niczego planowanym zmianom czy też zmianom, o które wnioskuje się w petycji. Stanowisko rzecznika od 5 lat jest absolutnie niezmienne. Chcemy zwrócić również uwagę, iż rzecznik praw obywatelskich jest zaangażowany bardzo głęboko w różnego rodzaju problemy społeczne, w tym również w problematykę zaginięć. Jako pracownik akademicki prowadzę wykłady z zaginięć i poszukiwań osób zaginionych. Proszę pamiętać o tym, że w Polsce ginie ok. 20 tysięcy osób rocznie. Oczywiście część z tych zaginięć to są zaginięcia kryminalne, więc ścieżka działania jest zupełnie inna. Natomiast bardzo dużo zaginięć to są zaginięcia osób przede wszystkim z różnego rodzaju niepełnosprawnościami fizycznymi lub mentalnymi, to są zaginięcia dzieci, to są wreszcie zaginięcia grzybiarzy w lasach.

I teraz – co pokazują statystyki? Otóż pokazują one, że 68% zaginięć to zaginięcia na terenach niezamieszkanych, a 14% na terenach miejskich. Kogo się wykorzystuje na terenach niezamieszkanych? Oczywiście w tym momencie policja, która jest służbą wiodącą, korzysta ze wsparcia zarówno grup cywilnych, jak i grup działających w ramach ochotniczych straży pożarnych, czyli grup poszukiwawczo-ratowniczych. Dokładnie tak jak wspomniał pan prezes STORAT, w każdym województwie są stosowne porozumienia i określone są dokładne procedury, jeżeli chodzi o wezwanie i zadysponowanie w tym momencie zespołu, który będzie działał na gruzach albo w terenie leśnym.

Jeśli chodzi o podkreślenie uregulowania tych kwestii prawnych, ważne jest jeszcze to, że psy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego już od 2011 r. mają możliwość szkolenia w terenach górskich, w parkach narodowych. Ale chodzi tylko o psy GOPR, więc to nie jest rozszerzone na pozostałe psy, które mają działać w lasach. W tej chwili, już poza takimi kwestiami prawnymi, nikt jeszcze nie był w stanie wymyślić lepszego narzędzia niż nos psa. Szkoda, że nie ma z nami przedstawicieli policji, ale jak wspomniał pan prezes, dysponują oni zupełnie innymi psami tropiącymi. Psy, które szukają osób w terenach leśnych, działają według zupełnie innego systemu. Stąd właśnie jest zwykle dyspozycja policji z prośbą o przekazanie zespołów z psami i dysponowanie takich zespołów ratowniczych do każdego zaginięcia.

Mam nadzieję, że Wysoka Komisja pozytywnie zawnioskuje tę petycję. Ze strony rzecznika praw obywatelskich przekazałam państwu nasze stanowisko. Mamy nadzieję, że wreszcie zakończy się to pomyślnie i uda się te przepisy zmienić tak, aby była możliwość tego treningu. Podkreślę jeszcze bardzo mądre słowa jednego z przedstawicieli STORAT – psy nie mogą się tego nauczyć z książki Tak jak mówił pan poseł sprawozdawca, nie da się psa nauczyć poszukiwania ludzi z książki, on musi działać w terenie leśnym. Bardzo serdecznie dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Ten ostatni argument był bardzo ważny, mocno przemawiający. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nasz stały doradca, pan Krzysztof Pater.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Zdaje się, że najszybszą i najskuteczniejszą drogą rozwiązania tego problemu jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej przez Komisję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję. W takim razie wracamy do pana posła sprawozdawcy. Bardzo proszę o rekomendację.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Pani przewodnicząca, od samego początku mówiłem, że szkolenie psów powinno jak najbardziej odzwierciedlać warunki rzeczywiste, w jakich te akcje potem są przeprowadzane, dlatego cieszę się, że w każdym głosie, który był przede mną, wszyscy popierali tę inicjatywę. Uważam, że należy uwzględnić żądanie będące przedmiotem tej petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli rozumiem, że skoro uznajemy zasadność petycji, to zabieramy się za napisanie czy też korzystając z przygotowanego przez autorów petycji projektu, podejmujemy inicjatywę legislacyjną.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy wobec takiego stanowiska Komisji ktoś ma jakieś wątpliwości? Pan sekretarz, proszę bardzo.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Pani przewodnicząca, rozumiem, że to oznacza przygotowanie projektu ustawy, tak?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, przygotowujemy projekt ustawy, opierając się na tym, co nam zasugerowali autorzy petycji. Jeśli nie ma wątpliwości co do tego, to przygotujemy projekt ustawy. Dziękuję serdecznie.

Kolejny punkt porządku dziennego to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej poprzez uchylenie art. 12 ust. 1 pkt 13. Tę petycję przedstawi pan poseł Marcin Duszek. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, polegającej na uchyleniu pkt 13 w art. 12 ust. 1 tej ustawy, czyli wykreśleniu „przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej", tzw. paralizatorów, z katalogu dopuszczalnych obecnie środków przymusu bezpośredniego. Petycja spełnia wymogi formalne. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

W uzasadnieniu petycji wskazano, że używanie paralizatorów przez organy, o których mowa w ustawie o przymusie bezpośrednim, winno być zakazane z uwagi na skrajną dolegliwość kwestionowanego środka przymusu oraz z uwagi na to, że jego nadużycie może prowadzić do utraty zdrowia, a nawet życia osoby mu poddawanej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan przewodniczący Jacek Świat, proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, wydaje mi się, że autor petycji chce, jak mówi stare powiedzenie, wylać dziecko z kąpielą. To, że zdarzały się, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, przypadki nadużycia paralizatora, nie znaczy, że należy go w ogóle zakazać. To jest absurdalna logika. Paralizator jest narzędziem znacznie łagodniejszym niż użycie ostrej broni, więc dobrze, że policja czy inne uprawnione służby mogą korzystać z paralizatora i nie muszą od razu sięgać po broń. Uważam, że żądanie zawarte w tej petycji jest nieuzasadnione.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa jeszcze? Zgłasza się pan Przemysław Kazimirski, dyrektor Zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Bardzo prosimy o pana stanowisko.

Dyrektor Zespołu „Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur" w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Przemysław Kazimirski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie w imieniu rzecznika praw obywatelskich dziękuję za zaproszenie do udziału w posiedzeniu dzisiejszej Komisji. Nazywam się Przemysław Kazimirski, jestem dyrektorem Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Chciałbym przekazać kilka zasadniczych kwestii związanych ze stosowaniem środka w postaci paralizatora, czyli środka służącego do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej.

Rzecznik praw obywatelskich nie neguje występowania tego środka w katalogu środków przymusu bezpośredniego. Zwraca jednakże uwagę, że na podstawie monitoringu prowadzonego w przedmiocie stosowania tych środków, w szczególności przez policję, powinny być poczynione jak największe operacje zarówno legislacyjne, jak i proceduralne, służące temu, by ten środek nie stawał się narzędziem tortur. Innymi słowy chodzi o to, by nie był nadużywany, tak jak mieliśmy okazję to obserwować i śledzić chociażby w przypadku pana Igora Stachowiaka oraz w kilku innych przypadkach dotyczących obywateli polskich, wobec których ten środek był po prostu narzędziem tortur.

W wyniku monitoringu w 2019 r. na skutek interwencji rzecznika komendant główny Policji wydał wytyczne zwiększające nadzór nad stosowaniem tegoż środka w podległej mu formacji. Z niepokojem obserwujemy natomiast pewnego rodzaju próby doposażania w ten środek innych formacji. Dobrym przykładem takich działań jest chociażby ubiegłoroczna nowelizacja ustawy o Służbie Więziennej, w której to, pod pozorem walki z COVID-19, funkcjonariuszy Służby Więziennej wyposażono w możliwość używania w swoich jednostkach penitencjarnych środka przymusu bezpośredniego w postaci taserów. Interweniowaliśmy w tej sprawie do premiera, wskazując przede wszystkim, że nie było żadnego uzasadnienia, zgodnie z którym Służba Więzienna powinna być wyposażona w tego typu środek. Co więcej, zmiana legislacyjna jest niezgodna z przebiegiem art. 25 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego, bowiem Służba Więzienna otrzymała dodatkowe uprawnienie w postaci stosowania paralizatorów do pokonywania biernego

oporu, czyli naruszyła w ten sposób artykuł wspomniany przeze mnie, który zakazuje stosowania paralizatorów do przełamywania biernego oporu.

Kolejna kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest fakt, że od 2016 r. rzecznik praw obywatelskich występuje regularnie do ministra spraw wewnętrznych i administracji z prośbą o udzielenie informacji na temat wykonywania ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, czyli de facto do realizacji obowiązku wynikającego z ustawy i spoczywającego na ministrze spraw wewnętrznych i administracji. W wyniku tych starań w 2018 r. otrzymaliśmy odpowiedź z ministerstwa wskazującą, że powołano w ministerstwie zespół, który ma zająć się przygotowaniem takiego sprawozdania, natomiast do dnia dzisiejszego, mimo całkiem niedawnego ponaglającego monitu ze strony rzecznika, takiego sprawozdania nie otrzymaliśmy.

Myślę, że sprawozdanie, które mam nadzieję stworzy się czy będzie stworzone, będzie miało dużą wartość merytoryczną dla oceny stosowania przymusu bezpośredniego w Polsce, a w szczególności do stosowania głównie takich środków, które służą do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej. Tak jak wspomniałem, na to ciągle czekamy. Dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Z prośbą o możliwość przedstawienia stanowiska zgłosiła się także pani Renata Leoniak, zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, resort spraw wewnętrznych i administracji nie popiera postulatu przedstawionego w petycji.

Przede wszystkim argumentacja jest taka, że ustawa zawiera zasady ogólne dotyczące stosowania środków przymusu bezpośredniego. Są to przede wszystkim: zasada adekwatności użycia środka, zasada szkody minimalnej, zasada łączenia środków. To oznacza, że środków przymusu bezpośredniego, w tym paralizatorów, używa się w sposób niezbędny do osiągnięcia celu użycia i przy wykorzystaniu środka proporcjonalnie do stopnia zagrożenia, wybierając środek o możliwie najniższej dolegliwości. Należy pamiętać, że paralizatory są ostatecznym środkiem przed użyciem broni palnej. Minimalizują również zagrożenie dla innych osób, które byłoby większe, gdyby została użyta broń palna.

Ustawa dokładnie określa, kiedy te środki mogą być użyte. Należy od nich odstąpić, kiedy cel został osiągnięty. Oczywiście należy też zachować całkowitą ostrożność w sytuacji, kiedy użycie środków może stanowić zagrożenie dla zdrowia lub życia tej osoby lub też jakiejś innej osoby. Po skutecznym wezwaniu osoby do zachowania zgodnego z prawem należy oczywiście odstąpić od użycia środków.

Ustawodawca przyznając prawo do użycia paralizatora, zapewnił możliwość wyboru środka adekwatnego do sytuacji o różnym stopniu dolegliwości. Tym samym paralizatorów używa się tylko w celu krótkotrwałego obezwładnienia osoby lub wykorzystuje się je w celu krótkotrwałego obezwładnienia zwierzęcia, jeżeli użycie innych środków jest niemożliwe lub może okazać się bezskuteczne. To jest taka generalna zasada. Użycie paralizatorów nie łączy się również z użyciem innych środków przymusu bezpośredniego, m.in. z kajdankami czy kaftanem bezpieczeństwa.

W naszej ocenie pozbawienie możliwości użycia paralizatorów skutkowałoby koniecznością użycia broni palnej. Stąd jesteśmy jak najbardziej na nie. Natomiast w sytuacjach, w których niestety dojdzie do niewłaściwego użycia tego środka przymusu, takie sytuacje są każdorazowo wyjaśniane i wyciągane są konsekwencje wobec policjanta, który nie stosuje ogólnych zasad związanych z zachowaniem bezpieczeństwa. Jak zostało już powiedziane, w policji wdrożono procedury, które nakazują bardzo mocny monitoring użycia tego środka przymusu bezpośredniego, zarówno jeżeli chodzi o zasady, jak również o to, kto może go używać. Bardzo zaostrzone są przepisy, jeżeli chodzi o instruktorów i przeprowadzanie szkoleń w tym zakresie. Z każdego użycia sporządza się notatki. W naszej ocenie w tej chwili jest to monitorowane. Z mojej strony dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, przed chwilą pan dyrektor Kazimirski z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich mówił o pytaniach, które zostały skierowane do rządu, i że na te pytania nie ma nadal odpowiedzi. Pani przedstawia pewien stan, który wynika z prawa. Jest to – powiedziałbym – pewien stan idealny, natomiast potem mamy praktykę.

Przepisy o ruchu drogowym mówią o wielu zasadach, których należy się trzymać w ruchu drogowym, żeby zapewnić bezpieczeństwo innym użytkownikom drogi i sobie, ale potem w praktyce dochodzi do częstych naruszeń. Jak państwo monitorujecie sytuacje użycia jednak drastycznych środków przymusu bezpośredniego? Ile takich zdarzeń ma miejsce? W ilu sytuacjach państwo stwierdzacie, że użyto tego środka w sposób niewłaściwy? Na ile podlega to rzeczywiście kontroli i na ile ta kontrola jest transparentna? A na ile niestety być może ukrywa się takie przypadki i okazuje się pobłażanie wobec funkcjonariuszy, którzy nadużyją tego środka?

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Renata Leoniak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak wspomniałam, po sytuacji, która miała miejsce we Wrocławiu, były podjęte działania, które miały na celu zapobiec takim sytuacjom w przyszłości. Jak wspominałam, zostały wydane wytyczne, które określają, że każde użycie środka przymusu bezpośredniego w postaci paralizatora jest dokumentowane, jest dokonywana ocena sposobu użycia tego środka. Jest zasada, że bezpośredni przełożony musi nadzorować nie rzadziej niż raz na dwa miesiące dokumentowanie w notatce służbowej, sprawuje taką kontrolę nad użyciem tych środków przymusu bezpośredniego.

Jako ministerstwo bezpośrednio i regularnie monitorujemy. Prosimy Komendę Główną o przekazywanie szczegółowych informacji, jak te obowiązki są realizowane. Co do danych to według naszych informacji w 2020 r. odnotowano 327 przypadków użycia paralizatorów elektrycznych, z tego 6 zakwalifikowano jako skutkowe. W trzech przypadkach sondy zostały usunięte przez personel medyczny, a w trzech osoby, wobec których użyto paralizatora, nie doznały obrażeń ciała. Odnotowano też dziewięć przypadków wykorzystania paralizatora jako bezskutkowych.

Jest z nami pan dyrektor Biura Prewencji, więc będzie mógł jeszcze uszczegółowić informacje, które przekazuję. Natomiast z tego, co wiemy, do Komendy Głównej Policji wpłynęły informacje o nieprawidłowościach w zakresie wykorzystania paralizatorów. I jak wspominałam, tak jak ministerstwo monitoruje to poprzez komendę, tak samo komenda monitoruje jednostki niższego rzędu, gdzie zwraca uwagę przede wszystkim na wyszkolenie, monitorowanie liczby tych przypadków, zwłaszcza skutkowych. Poddawane jest to bieżącej i ciągłej analizie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, pani dyrektor. Proszę jeszcze tylko dopowiedzieć, co znaczy skutkowe, a co znaczy bezskutkowe? Rozumiem, że to jakaś państwa terminologia, ale żebyśmy też rozumieli, o jakie przypadki chodzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Renata Leoniak:

Skutkowe to przede wszystkim takie, które w jakiś sposób stanowią o zagrożeniu dla zdrowia, czyli gdzie ewentualnie wymagana byłaby pomoc medyczna. Natomiast bezskutkowe to takie, gdzie cel został osiągnięty, czyli osoba została obezwładniona, ale nie ma obrażeń, które wymagałyby pomocy medycznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

A w tych przypadkach, w których państwo ustaliliście, że użyto bezpodstawnie czy nieprawidłowo paralizatorów…

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Renata Leoniak:

To ze skutkiem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ale gdy sytuacje, w których stwierdzacie, że doszło do nieprawidłowego użycia takiego paralizatora… Jakie jest postępowanie czy jakie były decyzje podejmowane w wyniku analizowania takich przypadków?

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Renata Leoniak:

Jeśli mogłabym poprosić pana przewodniczącego, to może oddałabym głos osobie, która te sprawy prowadzi. Działania w tym obszarze podejmuje policja, także w zakresie bezpośrednich przełożonych. Myślę, że może się bardziej szczegółowo wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Oczywiście, bardzo proszę. Pan insp. Robert Kumor, dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji insp. Robert Kumor:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, witam państwa bardzo serdecznie, insp. Robert Kumor, dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Tak jak wspomniała pani dyrektor Renata Leoniak, w policji wdrożono specjalny system nadzoru nad tym szczególnym środkiem przymusu bezpośredniego, jakim są paralizatory.

Nie posiadam wiedzy, jak to wygląda w innych służbach, niemniej jednak wydaje mi się, że poza regulacjami, które wynikają z samej ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, ten środek przymusu w policji jest traktowany w sposób bardzo szczególny. Decyzją komendanta głównego Policji osoby, które dysponują tym środkiem przymusu bezpośredniego, muszą odbyć specjalne szkolenie. Szkolenia te realizują wyspecjalizowani instruktorzy, których w skali kraju mamy 479. To właśnie te osoby przygotowują policjantów do użycia tego środka przymusu bezpośredniego. To są szkolenia teoretyczne i praktyczne. W skali kraju dysponujemy liczbą 9700 funkcjonariuszy, którzy posiadają uprawnienia użytkownika, a do dyspozycji posiadają 2106 urządzeń. Jak państwo widzicie, same te liczby obrazują, że ten środek przymusu bezpośredniego jest traktowany w sposób bardzo szczególny.

Przywołam również wytyczne, o których była mowa, obowiązujące od 2018 r. Te wytyczne określają system nadzoru nad użyciem i wykorzystaniem tego środka przymusu bezpośredniego, począwszy od etapu użycia przez policjanta, sposobu udokumentowania, poprzez element analizy zasadności użycia, prawidłowości użycia, poprzez dalszą procedurę, która wskazuje na obieg dokumentów w tym zakresie, aż do momentu przekazania informacji do Komendy Głównej Policji. Właśnie w tym celu, w celu nadzoru nad stosowaniem środków przymusu bezpośredniego, komendant główny Policji zobowiązał podległe jednostki do przekazywania informacji w systemie półrocznym i rocznym. Od 2013 r. takie informacje są przekazywane do Komendy Głównej Policji, a my, oczywiście po ich analizie, przekazujemy je do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jak zostało wspomniane, w ubiegłym roku policjanci użyli paralizatorów 327 razy, w tym odnotowano 6 sytuacji tzw. skutkowych. Tylko dopowiem, że przez skutek rozumiemy sytuację, gdzie po użyciu paralizatora zachodzi potrzeba pomocy medycznej. Najczęściej w celu wyjęcia sondy z ciała człowieka – ona się tak gdzieś wbija i w tym celu jest potrzebna pomoc fachowa i medyczna – bądź też w sytuacji, gdy w wyniku użycia paralizatora dochodzi do uszkodzenia ciała w efekcie upadku osoby, wobec której użyliśmy środka przymusu. Wtedy też wymagana jest pomoc medyczna. Najczęściej dochodzi do otarć naskórka, rozbicia łuku brwiowego, uszkodzenia nosa. To są sytuacje, które mają miejsce, przy czym chciałbym podkreślić, że w ubiegły roku było 6 takich sytuacji na 327 przypadków użycia paralizatorów. Każde użycie jest poddawane analizie przez przełożonych. W sytuacji gdy są stwierdzone jakieś nieprawidłowości, jest uruchamiana procedura czynności wyjaśniających, mających skutkować wyjaśnieniem okoliczności użycia tego urządzenia i oceną właściwego postępowania policjantów.

Na koniec podkreślę jeszcze raz, bo to jakby wybrzmiało już we wcześniejszych wystąpieniach, że tak naprawdę paralizatory to są urządzenia, które stosujemy jako jeden z ostatnich elementów środków przymusu bezpośredniego przed użyciem broni palnej. Jeśli nie będziemy dysponowali takim urządzeniem, to w większości sytuacji policjant

musiałby dobyć broni palnej, aby daną osobę obezwładnić. Jaki może być skutek takiego obezwładnienia, to państwo zdajecie sobie z tego sprawę – zdecydowanie cięższy od użycia paralizatora. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Świat, proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chciałbym dopytać pana inspektora, czy w ubiegłym roku, w poprzednich latach… Ile było przypadków stwierdzenia nadużycia czy nieprawidłowego użycia paralizatora? Jakie są sankcje wobec funkcjonariuszy w takich przypadkach?

Dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Robert Kumor:

Muszę pana przeprosić, ale niestety takich szczegółowych informacji nie posiadam, natomiast są one do przygotowania na potrzeby Komisji. Co do konsekwencji to oczywiście począwszy od konsekwencji dyscyplinarnych wynikających z ustawy o Policji, skończywszy na konsekwencjach karnych w sytuacji, gdy zostaną potwierdzone zarzuty, o których mowa, w ewentualnych czynnościach wyjaśniających.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Myślę, że w kontekście tego, co mówił pan inspektor, oczywiście potrzebne są policji narzędzia umożliwiające reagowanie, zwłaszcza w tych najbardziej drastycznych przypadkach. Natomiast muszą być zapewnione warunki, by te reakcje były realizowane zgodnie z obowiązującymi zasadami i zgodnie z obowiązującymi procedurami.

Mam wrażenie, że nie mamy wątpliwości, że nie można pozbawić policji używania takich środków, natomiast ważne jest, by to użycie następowało w sposób, który jest prawidłowy. Wydaje mi się, że te wątpliwości wymagałyby jednak dalszego wyjaśnienia. Padło tu wiele informacji, ale na niektóre pytania odpowiedzi nie ma. Myślę, że dobrze byłoby, gdybyśmy w tej sprawie wystąpili z dezyderatem, bo to jest kwestia MSWiA, ale także kwestia ministra sprawiedliwości, skoro Służba Więzienna również używa paralizatorów. Dezyderat dotyczyłby tego na, ile procedury są przestrzegane, na ile nad tymi procedurami jest kontrola, ile takich przypadków jest, w ilu przypadkach ustalono, że postępowano nieprawidłowo. Zwłaszcza że użycie tego środka często odbywa się w warunkach, w których nie ma obserwatora zewnętrznego, a zatem tym bardziej jest kwestia na ile istnieją procedury umożliwiające jednak kontrolę nad użyciem, nad takimi przypadkami.

Jeżeli nie ma więcej głosów, to poproszę pana posła Marcina Duszka o konkluzję i rekomendację.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ja jednak chciałbym prosić, żebyśmy nie zamknęli tej sprawy. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ta dyskusja, która się odbyła… Żebyśmy dostali w formie pisemnej, z konkluzjami te informacje, które już padły. Myślę, że to służy otwartości dyskusji nad czymś, co jest społecznie potrzebne.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Przychylam się, panie przewodniczący. Wystąpmy o takie dane.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pan poseł Świat, proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, ta dyskusja okazała się bardzo ciekawa i myślę, że ważna. Natomiast musimy też pamiętać, że jesteśmy ograniczeni zakresem petycji. Petycja jest prosta i wnosi po prostu o zakaz używania paralizatorów przez policję. To jest oczywiście dobra okazja, żeby o całym problemie porozmawiać, ale nie rozszerzajmy go ponad miarę

i ponad zakres petycji, czyli o kwestię Służby Więziennej itd., bo nigdy nie skończymy. Bardzo chętnie oczywiście wysłucham tych informacji, choćby szczegółowej odpowiedzi na pytania, które sam zadałem, natomiast…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

To możemy się ograniczyć do pytania o użycie przez policję w kontekście tej petycji.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, zatrzymajmy się w tym miejscu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Niech policja udzieli informacji. Mówili o tych sprawach i pan inspektor, i pani dyrektor z MSWiA, czyli możemy wystąpić z dezyderatem do ministra spraw wewnętrznych, żeby w odniesieniu do używania tego narzędzia przez policję…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Do działań policji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czyli jest rekomendacja dezyderatu do ministra spraw wewnętrznych, tak?

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Tak jest, panie przewodniczący. Wystąpmy z takim dezyderatem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy wobec rekomendacji, byśmy wystąpili z dezyderatem do ministra spraw wewnętrznych, są uwagi? Nie słyszę, zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie art. 73 § 1.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja dotyczy art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego. W petycji wnioskodawca proponuje uzupełnienie tegoż artykułu o dodatkowy przepis czy też uzupełnienie samego przepisu w sposób zobowiązujący organ do sporządzenia na wniosek obywatela kserokopii dokumentu znajdującego się w aktach jego sprawy. Petycja dotyczy aktu rangi ustawowej, a więc mieści się w kompetencjach Sejmu. Została wniesiona prawidłowo i spełnia wszystkie przesłanki, żeby mogła być rozpatrywana na posiedzeniu Komisji. Do petycji dołączono także informację, którą, jak rozumiem, autor petycji otrzymał od Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ten dokument potwierdza problem, z którym zgłosił się autor petycji.

Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że sprawa jest jakby w sposób częściowy unormowana. BAS wskazuje, że w przypadku postępowań skarbowych w urzędach skarbowych, w urzędach kontroli skarbowej czy też w sądach można uzyskać kserokopie, wnosząc opłatę od skserowanej każdej strony dokumentu czy też jakiegoś innego pisma. Czasami problemy dotyczą także dokumentów złożonych przez obywatela, a dokument ten jest potrzebny w jakimś innym postępowaniu, które toczy się równolegle i nie jest powiązane z tym postępowaniem, zarówno miejscem, jak i treścią tego postępowania. Biuro Analiz Sejmowych wskazuje wyroki sądów, które odnoszą się do tego problemu. Z tych wyroków wynika, że faktycznie problem ten nie jest do końca w sposób jasny i rzetelny, nie tyle może rozwiązany, co uregulowany w przepisach prawa.

Na posiedzeniach Komisji do Spraw Petycji często zwracamy uwagę, że postępowanie administracyjne jest postępowaniem dosyć specyficznym, ponieważ toczy się między urzędem a obywatelem. Jest urząd, za którym stoi albo państwo, albo samorząd, a za samorządem w istocie również stoi państwo, a więc strona dużo silniejsza, i jest zwykły obywatel. Chociażby w postępowaniu cywilnym, gdzie jest równość stron, to już zostało uregulowane. W postępowaniach skarbowych kwestia też jest uregulowana, a tutaj kwestia nie jest uregulowana. Wydaje mi się, że należałoby głębiej pochylić się nad tym problemem.

Nie zgodzę się z konkluzją, która jest zawarta w opinii Biura Analiz Sejmowych. Może ja odczytam ten fragment: „Zaproponowana nowelizacja art. 73 § 1 k.p.a. nie jest niezbędna. W świetle uchwały składu siedmiu sędziów NSA z dnia 8 października 2018 r. z treści art. 73 § 1 wynika obowiązek uwzględnienia wniosku strony o sporządzenie kserokopii z akt, chyba że strona nadużywa prawa do żądania kserokopii w sposób oczywisty". Myślę, że ta praktyka powinna zostać zmieniona. Niestety u nas w prawie, jak czytamy bardzo często uzasadnienia wyroków, jest więcej przykładowych wyroków niż przepisów prawa. Mimo że prawo powinno jednak opierać się na konkretnym prawie stanowionym, a nie na prawie przypadkowym, odnoszącym się do określonych spraw.

Z tych dwóch powodów powinniśmy szerzej zainteresować się sprawą, jednak aby mieć lepszą informację i móc bardziej dokładnie poznać temat i problem, który tutaj wynika, proponuję, aby wystąpić z dezyderatem do MSWiA. Chodzi o to, żeby uzyskać informacje dotyczące zarówno samego problemu, jak i możliwości rozwiązania tego problemu. Czasami tak się zdarza przy petycjach, że te prace trwają. Wnioskodawca proponuje, aby to oczywiście było w sposób odpłatny i na sprzęcie należącym po prostu do urzędu.

Tyle z mojej strony, panie przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan Krzysztof Pater także przedstawi stanowisko w tej sprawie?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Ja mam częściowo pogląd zbieżny z panem posłem, czyli uważam, że fakt, że jest uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, nie rozwiązuje problemu. Mówimy tu o akcie, który jest jednym z najpowszechniej stosowanych w Polsce – Kodeks postępowania administracyjnego. Tysiące urzędników rotujących się na różnych szczeblach, obywatele mający najczęściej sporadyczny, jednostkowy kontakt z urzędem... Ponieważ mamy w Polsce praktykę, że obywatel może odpłatnie uzyskać kopię, to odpłatność nie jest oczywiście kalkulowana tylko na podstawie kosztu surowca, ale też jest kalkulowana na podstawie czasu, który ktoś musi w tym urzędzie poświęcić. W związku z tym namawiałbym Komisję, aby od razu podejmować decyzję o inicjatywie ustawodawczej. Temat jest wycinkowy.

Jednocześnie trudno oczekiwać, żeby resort odpowiedzialny, czyli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, zbierało w tym zakresie dane z bardzo różnych urzędów na temat zapotrzebowania. W większości są to przecież samorządy. Często zresztą pomoc jest udzielana bądź ze świadomością uchwały siedmiu sędziów, bądź bez takiej świadomości, a po prostu na podstawie choćby ogólnokierunkowego założenia, że dany urząd, szczególnie w samorządach, jest przyjazny obywatelowi i w związku z tym tak robi. Namawiałbym więc Komisję do podejmowania inicjatywy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Wydaje mi się, że jednak powinniśmy wystąpić z dezyderatem. Jesteśmy też, o czym nie mówiłem, na jakimś etapie pewnej cyfryzacji, również cyfryzacji akt sprawy. Być może jest jeszcze jakaś inna możliwość sprawnego rozwiązania tego problemu i chcielibyśmy… Przed podjęciem inicjatywy warto byłoby poznać wszystkie możliwości, aby projekt, który wyjdzie, był po prostu lepszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

A zatem jest rekomendacja, byśmy w sprawie postulatu zawartego w petycji wystąpili z dezyderatem do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Tym razem w sprawie zmiany art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie zdefiniowania pojęcia „działki sąsiedniej". Proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest zmiana art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym poprzez nadanie mu następującego brzmienia: „co najmniej jedna działka sąsiednia, rozumiana jako działka najbliższej położona względem działki lub działek będących przedmiotem wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, dostępna z tej samej drogi publicznej, jest zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu, w tym gabarytów i formy architektonicznej obiektów budowlanych, linii zabudowy oraz intensywności wykorzystania terenu”.

Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. W ocenie wnoszącego petycję postulowana zmiana, polegająca na wprowadzeniu wąskiego rozumienia pojęcia „działki sąsiedniej”, o której mowa w art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, pozwoli zachować ład przestrzenny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy pan Krzysztof Pater zechciałby przedstawić stanowisko?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Osobiście nie widzę zasadności przyjmowania tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa? Pan poseł Wojciechowski, proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wydaje mi się, że pojęcie „działki sąsiedniej” jest bardziej pojęciem, jeżeli chodzi o warunki zabudowy, oddziaływania planowanej zabudowy na konkretnej działce na działkę sąsiednią, czyli na tę, na której te skutki mogą się ujawnić. Wydaje mi się, że ograniczanie skutków do granicy działki nie do końca jest dobre, bo te skutki mogą oddziaływać na drugą, trzecią, czwartą czy nawet piątą działkę dalej, więc ja bym proponował dużą ostrożność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Proszę zatem pana posła Duszka o rekomendację.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie widzę, zatem stwierdzam, iż Komisja zdecydowała o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji.

I ostatnia petycja w porządku naszego posiedzenia. Ponownie proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie orzekania o tymczasowym aresztowaniu.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Przedmiotem petycji jest żądanie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego poprzez dodanie przepisów o następującym brzmieniu: „1) W przedmiocie tymczasowego aresztowania podejrzanego orzeka skład sędziowski złożony z trzech sędziów zawodowych. Zasada ta obowiązuje zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji; 2) Przy orzekaniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania przez sąd odwoławczy sąd może wydać decyzję o podtrzymaniu lub zarządzeniu aresztu nie wcześniej niż 14 dni od przedłożenia akt sprawy sędziemu sprawozdawcy sądu odwoławczego”.

Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Jak wskazuje wnioskodawca, wolność osobista jest prawem gwarantowanym przez konstytucję. Jedną z form ograniczania wolności jest tymczasowe aresztowanie. Jest to środek stosowany przez państwo w postępowaniu karnym i ma służyć przede wszystkim zabezpieczeniu prawidłowego biegu tego postępowania. Powinien być stosowany jako ostateczność, wyłącznie w sytuacjach, w których nie można zabezpieczyć toczącego się postępowania karnego w inny sposób. Tymczasowe aresztowanie jest bardzo dolegliwe zarówno dla osoby oskarżonej, a więc kogoś, kto w świetle prawa jest w dalszym ciągu niewinny, jak i jego rodziny. Jest także dolegliwe dla społeczeństwa – jest to bowiem środek poważnie obciążający budżet państwa.

W ocenie wnioskodawcy tymczasowe aresztowanie bywa w Polsce stosowane nawet w przypadkach, gdy z dowodów zawartych w aktach sprawy nie wynika konieczność pozbawienia wolności człowieka, wobec którego obowiązuje zasada domniemania niewinności. Proponowana nowelizacja Kodeksu postępowania karnego umożliwi ograniczenie stosowania tymczasowego aresztowania oraz spowoduje większy namysł oraz większy profesjonalizm przy orzekaniu w tego typu sprawach przez skład orzekający. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy pan Krzysztof Pater zechciałby się odnieść także do kwestii tej petycji?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Ta propozycja ma w sobie dwa elementy. Pierwszy to wprowadzenie składów trzyosobowych orzekających o tymczasowym aresztowaniu, a drugi to ten wymóg 14 dni.

Co do wymogu 14 dni, to wydaje się on bardzo sztywny. Sprawy są naprawdę różne. Czasami są sprawy tak oczywiste, że nie ma żadnej potrzeby, aby ta procedura była w sposób sztuczny, arbitralny, poprzez zapisy ustawowe narzucona. Natomiast co do kwestii składów trzyosobowych czy jakichkolwiek, to proponowałbym Komisji rozważenie możliwości wystąpienia z dezyderatem do ministra sprawiedliwości o analizę i przedstawienie potencjalnych korzyści oraz zagrożeń z wprowadzenia takiego rozwiązania, bo bez wiedzy, jaka jest skala zjawiska i jakie są praktyczne aspekty ewentualnego wprowadzenia takiego rozwiązania, trudno jest podejmować wiążącą decyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Pan przewodniczący Świat, proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Króciutkie pytanie. Chyba nie ma kraju na świecie, gdzie o tymczasowym aresztowaniu decyduje skład trzyosobowy sędziów zawodowych. To zawsze jest decyzja sędziego prowadzącego, dyżurnego czy sędziego śledczego. Nie wyobrażam sobie takiej procedury. Ona by sparaliżowała działania policji i prokuratury. To jest dziwne. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. O głos poprosił pan Michała Hara, naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych Zespołu Prawa Karnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Michał Hara:

Dziękuję za udzielenie głosu. W dużej mierze chciałbym potwierdzić i wesprzeć to, co przed chwilą powiedział pan Krzysztof Pater. Jeśli chodzi o sztywny termin dotyczący rozpoznania odwołania na zastosowanie tymczasowego aresztowania, to wydaje się on faktycznie mało praktyczny. Często ta decyzja musi być podjęta niezwłocznie, w szczególności jeśli mamy zażalenie na niezastosowanie tymczasowego aresztowania, o które wnoszą organy ścigania.

Z zakresem stosowania tymczasowego aresztowania mamy w Polsce jednak problem, i to wcale nie ostatnio, ale już od dłuższego czasu. Jest cała linia orzecznicza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, która na ten problem wskazuje. Ten problem wskazywał też w swoich wystąpieniach wielokrotnie rzecznik praw obywatelskich.

Tymczasowe aresztowania są w Polsce nadużywane. Prawie 90% wniosków o tymczasowe aresztowanie jest uwzględnianych, a z kolei skuteczność zażaleń na zastosowanie tymczasowego aresztowania i na przedłużenie tymczasowego aresztowania mieści się w kilku procentach. Jest tak, że w wielu przypadkach sądy dość bezrefleksyjnie i dość automatycznie akceptują stwierdzenia, dowody i wnioski przekazane przez organy ścigania i na ich podstawie tymczasowe aresztowanie jest stosowane.

Nie jestem do końca pewien, czy wprowadzenie składów trzyosobowych do rozpoznawania wniosków o tymczasowe aresztowanie w pierwszej instancji jest właściwym rozwiązaniem, natomiast na pewno cos trzeba wymyślić, coś trzeba wprowadzić do systemu prawnego. System, który działa obecnie, nie działa skutecznie. Bardzo wspieram koncepcję, żeby zwrócić się do właściwego ministerstwa o udzielenie dokładnych informacji i na podstawie informacji przekazanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wypracować projekt ustawy, który stanowiłby, że kontrola nad wnioskami w sprawie tymczasowego aresztowania byłaby rzeczywiście realna i indywidualna, a nie iluzoryczna i de facto automatyczna. Znowu, czy to będzie system wprowadzenia składu trzyosobowego w pierwszej instancji, czy jakiś inny system – pozostaje sprawą otwartą. Mówiąc potocznie, coś trzeba z tym zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa? Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wydaje mi się, że problem tkwi w tym, takie odnoszę wrażenie, że bardzo często sądy czy też sama prokuratura, składając wniosek o tymczasowe aresztowanie… Bardzo często tą podstawową przesłanką jest waga przestępstwa albo grożąca kara, natomiast nie do końca zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania. Być może również o ten wątek należałoby zapytać w ewentualnym dezyderacie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, mamy po raz kolejny sytuację, że rozpoczęła się bardzo interesująca dyskusja, którą oczywiście możemy kontynuować. Natomiast musimy mieć świadomość, że nasza Komisja nie będzie w stanie wykonać zapewne dalszych kroków, bo materia nowelizacji kodeksów jest na tyle skomplikowana i wymaga na tyle głębokich badań, analiz i dyskusji, że po prostu nie mamy do tego narzędzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Podzielam przed chwilą wygłoszone stanowisko pana wiceprzewodniczącego Jacka Świata, bo tak jak mówi pan z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, problem jest znany od dawna. Jest to problem, który powraca w wielu debatach i pewnie wymaga on regulacji systemowych. Jeżeli te dyskusje mają gdzieś perspektywę usprawnienia, poprawienia tego obszaru, to pewnie nie przez takie proste działania typu – zwiększyć składy rozstrzygające do trzech osób, tak? Wchodzimy w takie detale, a to niekoniecznie w tym tkwi problem i nie tu powinno się szukać rozwiązania problemu nadużywania tymczasowego aresztowania.

Jak mówił pan poseł Wojciechowski, często dzieje się to ze względu na wagę zdarzenia, z powodu którego ściga się sprawców, a nie dlatego, że powody proceduralne wymagają takiego środka zabezpieczającego przyszłe postępowanie. Jak mówił pan przewodniczący Świat, to jest problem systemowy, pewnie inna skala i w innym miejscu powinna się ta dyskusja toczyć. Też miałbym takie stanowisko.

Bardzo proszę pana posła Marcina Duszka o końcową rekomendację.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Proponuję nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Zatem jest rekomendacja, by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec tej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, a zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, w ostatnim punkcie mamy projekty dezyderatów. Pierwszy dezyderat to dezyderat Komisji do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany warunków mianowania asesorami prokuratury osób posiadających stopień naukowy doktora nauk prawnych. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Proszę o ocenę projektu dezyderatu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chyba wszystkie kwestie, o których mówiliśmy podczas omawiania petycji, są zawarte. Myślę, że powinniśmy zaakceptować treść.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy są uwagi do dezyderatu? Nie widzę. Stwierdzam zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany warunków mianowania asesorami prokuratury osób posiadających stopień naukowy doktora nauk prawnych.

Drugi dezyderat dotyczy także petycji referowanej przez pana posła Grzegorza Wojciechowskiego. To dezyderat do ministra sprawiedliwości w sprawie zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, ustawie z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawie z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Ponownie proszę o pana ocenę projektu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Myślę, że ten projekt również jest sporządzony prawidłowo, jest obszerny, wszystkie kwestie zostały podniesione, więc proponuję przyjąć ten dezyderat.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie widzę. Stwierdzam zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny dezyderat do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie art. 1163 § 2. Petycję referował pan poseł Wojciechowski. Proszę o stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. W sumie to akurat prosta sprawa, nie tak skomplikowana jak poprzednie, więc tym bardziej… Ten element, o który nam chodziło, jest zawarty.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy są uwagi do projektu dezyderatu? Nie widzę. Stwierdzam zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny to dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości uwzględnienia w pracach legislacyjnych rządu postulatów w zakresie zmian niektórych ustaw. Referowałem petycję i potwierdzam, iż projekt dezyderatu jest zgodny z ustaleniami z posiedzenia Komisji. Rekomenduję jego przyjęcie. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny to dezyderat do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej w sprawie uprawnień emerytalno-rentowych funkcjonariuszy Służby Celnej i funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. Petycję referował pan poseł Robert Obaz. Chyba nie mamy już kontaktu z panem posłem. Czy są uwagi do projektu dezyderatu? Nie widzę. Stwierdzam zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny dezyderat do ministra sprawiedliwości jest w sprawie zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie rozszerzenia jurysdykcji sądu polskiego orzekającego w sprawie małżeńskiej. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Proszę o pana ocenę projektu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Ten dezyderat jest również prawidłowo sporządzony i należy go przyjąć.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do projektu dezyderatu? Nie widzę. Stwierdzam zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny jest dezyderat do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wskazania następcy prawnego Komisji Majątkowej. Petycję referował pan przewodniczący Jacek Świat. Proszę o pana stanowisko.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę o przyjęcie dezyderatu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie widzę. Stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny jest dezyderat do ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu w sprawie zmian w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe oraz ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Petycję referowała pani przewodnicząca Anna Wasilewska. Proszę o pani stanowisko w sprawie projektu.

Poseł Anna Wasilewska (KO):

Proponuję przyjąć projekt dezyderatu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy są uwagi do projektu? Nie widzę. Stwierdzam zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat.

I ostatni jest dezyderat do ministra spraw zagranicznych w sprawie zmiany ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. – Prawo konsularne w zakresie obliczania terminów. Petycję referowała pani przewodnicząca Anna Wasilewska. Proszę o pani ocenę.

Poseł Anna Wasilewska (KO):

Również proszę przyjąć projekt dezyderatu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział w naszych kolejnych sześciu posiedzeniach w ciągu ostatnich dwóch dni. Życzę wszystkim zdrowia. Dbajmy o zdrowie, żebyśmy mogli się w zdrowiu spotkać na kolejnych posiedzeniach naszej Komisji, kolejnych sześciu posiedzeniach, których termin uzgodnimy odpowiednio do rozwoju sytuacji, która, myślę, budzi troskę i niepokój nas wszystkich.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.